

IX Ka 94/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

2 marca 2018r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w IX Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO L.Gutkowski

Protokolant: st.sekr.sąd. M.Kozłowski

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2018r. sprawy:

A. K., obwinionej z art.124§1 kw, art.66§1 kw i art.141 kw

z powodu apelacji wniesionych przez obwinioną i jej obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Golubiu-Dobrzyniu z dnia 4 grudnia 2017r.

sygn. akt II W 151/17

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zwalnia obwinioną od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych należnych za drugą instancję i wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa;

III. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Golubiu-Dobrzyniu na rzecz adw. E. S. kwotę 596,28 (pięćset dziewięćdziesiąt sześć 28/100) zł brutto tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu obwinionej w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IX Ka 94/18

UZASADNIENIE

A. K. została obwiniona o to, że:

I. w dniu 20 kwietnia 2017 roku około godziny 18:30 w miejscowości C., gm. K., woj. (...) (...), umyślnie uszkodziła drzwi pomieszczenia piwnicznego, gdzie wartość zaistniałego uszkodzenia wyniosła 100 złotych na szkodę K. W., **tj. o wykroczenia z art. 124 § 1 kw;**

II. w dniu 25 kwietnia 2017 roku około godziny 21:55 w miejscowości C., gm. K., woj. (...) (...), chcąc wywołać niepotrzebną czynność, fałszywą informacją wprowadziła w błąd organ Policji, **tj. o wykroczenie z art. 66 § 1 kw;**

III. w dniu 25 kwietnia 2017 roku około godziny 21:55 w miejscowości C., gm. K., woj. (...) (...), używała słów nieprzyzwoitych, **tj. o wykroczenie z art. 141 kw.**

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Golubiu-Dobrzyniu, sygn. akt II W 151/17, uznał obwinioną za winną popełnienia zarzucanych jej czynów, tj. wykroczenia z art. 124 § 1 kw oraz czynu wyczerpującego znamiona wykroczenia z art. 66 § 1 kw i art. 141 kw i za to, w myśl art. 9 § 2 kw, na podstawie art. 124 § 1 kw w zw. z art. 20 § 1 kw i art. 21 § 1 kw wymierzył jej karę 1 (jednego) miesiąca ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin oraz na podstawie art. 124 § 4

kw zobowiązał obwinioną do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego K. W. kwoty 100,00 (stu) złotych tytułem naprawienia wyrządzonej szkody.

Orzekając o kosztach, Sąd I instancji zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. S. kwotę 309,96 (trzystu dziewięciu złotych 96/100) tytułem pomocy prawnej udzielonej obwinionej z urzędu i zwolnił obwinioną od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej, zaś wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżyli **w całości obwiniona oraz jej obrońca.**

Obwiniona zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, że obwiniona dopuściła się zarzucanego jej czynu;
2. błąd polegający na nieuwzględnieniu zeznań P. K. (1) oraz nie dopuszczeniu przez sąd dowodu z zeznań zawnioskowanych przez obwinioną świadków;
3. błąd polegający na nieuwzględnieniu przez sąd okoliczności negatywnego, uprzączego i szkodliwego zachowania K. i D. W. wobec obwinionej.

W oparciu o powyższe, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania oraz o ustanowienia kuratora sądowego dla K. i D. W. i zakazu kontaktowania się i zbliżania do obwinionej.

Obrońca obwinionej zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. w zakresie czynu opisanego w punkcie I wyroku:
 - a. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na ustaleniu, iż obwiniona A. K. w dniu 20 kwietnia 2017 roku około godziny 18:30 dokonała uszkodzenia drzwi pomieszczenia piwnicznego na szkodę K. W., podczas gdy zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przypisania obwinionej winy za popełnienie zarzucanego jej czynu;
 - b. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez brak rozstrzygnięcia występujących w sprawie wątpliwości na korzyść obwinionej;
2. w zakresie czynu opisanego w punkcie II wyroku:
 - a. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk w zw. art. 410 kpk poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, a w szczególności uznanie za wiarygodne zeznania świadka K. B. pozostającego w konflikcie z obwinioną A. K., odmawiając jednocześnie wiarygodności zeznań obwinionej;
 - b. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych kwestii niniejszej sprawy, a w szczególności czy K. B. celowo i złośliwie wypowiedział, iż zamierza podpalić drzwi K. W., co słyszała obwiniona, a w konsekwencji powzięcie przez nią tej informacji wywołało w jej ocenie zagrożenie, które było podstawą zgłoszenia interwencji Policji;
 - c. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że zachowanie obwinionej, polegające na zgłoszeniu interwencji Policji w dniu 25 kwietnia 2017 roku około godziny 21:55 chcąc wywołać niepotrzebną czynność, fałszywą informacją wprowadziła w błąd organ Policji wypełniając znamiona art. 66 § 1 kk, choć mając na względzie istniejący konflikt między obwinioną a pokrzywdzonym oraz świadkiem K. B. było motywowane względami lęku i bezpieczeństwa, nie może ono zostać uznane za bezprawne;
3. w zakresie czynu opisanego w punkcie III wyroku obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj. art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw, polegającą na uznaniu obwinionej winnej zarzucanego czynu, w

sytuacji braku dowodów przesądających o winie A. K. oraz występowaniu uzasadnionych wątpliwości co do przebiegu zdarzenia, a w szczególności czy używane słowa przez obwinioną były słowami nieprzyzwoitymi.

W oparciu o powyższe, obrońca obwinionej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionej od zarzuconych jej czynów oraz o zasądzenie na rzecz obwinionej kosztów sądowych, w tym kosztów obrony udzielonej z urzędu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obwinionej oraz jej obrońcy nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że Sąd Rejonowy – jak wykazała przeprowadzona kontrola odwoławcza – procedował zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, zgromadził niezbędny materiał dowodowy do rozstrzygnięcia w przedmiocie wydania wyroku, dokonał jego prawidłowej oceny z punktu widzenia art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne, które znalazły swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu sporządzonym zgodnie z wymogami art. 424 kpk. Tak zatem, w przedmiotowym dokumencie sprawozdawczym Sąd I instancji przedstawił proces rozumowania, którego punktem stała się decyzja o uznaniu, że A. K. dopuściła się popełniania zarzucanych jej czynów, a ustalenia dokonane przez Sąd meriti znajdowały oparcie w zeznaniach policjanta P. K. (2), zeznaniach pokrzywdzonego K. W. oraz świadka K. B., a nadto korespondowały z zapiskami z notatki służbowej policjanta i były zgodne z prawdą. Sąd Rejonowy przekonująco – tj. odwołując się do przesłanek relewantnych z punktu widzenia odpowiednio stosowanego art. 7 kpk – wyjaśnił, dlaczego to one, a nie wyjaśnienia obwinionej oraz jej męża zasługiwały na danie im wiary.

Skarżąca ani jej obrońca nie wykazali, by Sąd I instancji naruszył zasady prawidłowego rozumowania, czy doświadczenia życiowego, uznając za pełnowartościowy materiał dowodowy w postaci zeznań pokrzywdzonego, świadka oraz funkcjonariusza policji, opisujących przebieg wydarzeń, jakie miały miejsce 20 i 25 kwietnia 2017 r. Teza, postawiona przez obwinioną, że pokrzywdzony K. W., świadek K. B. oraz funkcjonariusz Policji P. K. (2) wykreowali fałszywe oskarżenie przeciwko A. K., dając temu wyraz w sporządzonej dokumentacji i swoich zeznaniach, „na siłę wpierając jej winę, obrażając i wyśmiewając jej uczucia religijne”, nie znalazła potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Powyższego nie potwierdził także mąż obwinionej, P. K. (1), którego zeznania zostały bezzasadnie, w ocenie obwinionej, uznane przez Sąd meriti za niewiarygodne.

Za nieuzasadniony należało również uznać podniesiony przez obwinioną zarzut błędnego nie uwzględniania wniosku dowodowego z przesłuchania wskazanych przez nią świadków na okoliczność, iż boi się ona K. W., który miał dokonać uszkodzenia jej ciała. Sąd I instancji słusznie oddalił ten wniosek dowodowy na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 39 § 2 kpw albowiem okoliczności, które miały być w ten sposób stwierdzone nie miały znaczenia w przedmiotowej sprawie i nie dotyczyły okoliczności objętych zarzutami postawionymi obwinionej. Odpowiadając zaś na zarzut błędnego odmówienia waloru wiarygodności zeznaniom P. K. (1), w ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji prawidłowo nie uznał tego dowodu za relewantny, ponieważ mąż obwinionej nie był świadkiem żadnego ze zdarzeń będących przedmiotem niniejszej sprawy, a jego zeznania opierały się li tylko na relacjach przekazanych mu przez obwinioną i nie znalazły potwierdzenia w żadnym innym przeprowadzonym w sprawie dowodzie.

Odnosząc się zaś do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, mających wpływ na treść orzeczenia, który w ocenie obwinionej polegał między innymi na niesłusznym przyznaniu waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego K. W., wskazać należy, że wbrew twierdzeniom skarżącej, nieprawdą jest, że świadek ten zaprzeczył iż widział narzędzie jakim miała posłużyć się obwiniona dokonując uszkodzenia jego mienia w dniu 20 kwietnia 2017 r. Szczegółowa analiza jego zeznań, złożonych w dniu zdarzenia oraz w postępowaniu jurysdykcyjnym nie pozostawia wątpliwości, iż pokrzywdzony relacjonował w sposób konsekwentny, a jego zeznań nie sposób było ocenić jako sprzeczne i wykluczające się, tak jak to czyni obwiniona w uzasadnieniu apelacji.

Wywody obwinionej zawarte w dalszej części uzasadnienia jej apelacji nie miały żadnego związku z postawionymi jej w niniejszej sprawie zarzutami, dlatego też należało uznać je za bezprzedmiotowe.

Także zarzuty podniesione w apelacji obrońcy obwinionej nie zasługiwały na uwzględnienie. Wbrew twierdzeniu obrońcy A. K., ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd meriti za podstawę rozstrzygnięcia nie budziły zastrzeżeń.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu poczynienia przez Sąd Rejonowy błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść odnośnie czynu opisanego w punkcie I zaskarżonego orzeczenia, wskazać należy, że nie zasługiwał on na aprobatę. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku przeczyła tezie obrońcy, jakoby Sąd I instancji błędnie ustalił, iż pokrzywdzony K. W. był świadkiem niszczenia drzwi jego piwnicy przez obwinioną. W tym zakresie zwrócić uwagę należy na stronę 3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, na której Sąd I instancji przedstawił ustalony stan faktyczny. Co istotne, wbrew twierdzeniom obrońcy, po przedstawieniu poszczególnych faktów, Sąd meriti szczegółowo wskazywał dowody, w oparciu o które je ustalił, a te korespondowały ze sobą wzajemnie. Sam skarżący ograniczył się zaś w uzasadnieniu zarzutu, do wskazania, że w jego ocenie, wskazane przez niego wątpliwości Sąd powinien rozstrzygnąć na korzyść obwinionej, nie wykazując przy tym na czym wątpliwości te polegały. Co więcej, autor apelacji nie wykazał, aby kwestionowane przez niego ustalenia faktyczne Sądu I instancji co do strony podmiotowej i przedmiotowej przypisanego obwinionej czynu zabronionego były wynikiem nieznamośności pewnych dowodów, czy też rezultatem nieprzestrzegania przez Sąd meriti dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów i opartym na nich wnioskowaniu, a wynikających z art. 7 kpk.

Zgromadzone dowody, oceniane logicznie z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w pełni uzasadniały przyjęcie, że zgłoszenie dokonane przez obwinioną było bezpodstawne. Z zeznań nie tylko K. B., ale i będącego osobą obcą dla stron policjanta, który miał obowiązek podjęcia działań na skutek zawiadomienia A. K., jasno wynikało, że w piwnicy w budynku mieszkalnym pod adresem (...) nie doszło do podpalenia drzwi i że zachowanie K. B., czyszczącego w piwnicy piec było takie, że nie nasuwało u rozsądnie myślącej osoby podejrzeń, że mógł mieć zamiar wywołania pożaru. W sytuacji, gdy brak było konkretnych okoliczności wskazujących na to, że zgodne zeznania w/w świadków mogły nie polegać na prawdzie i że policjant specjalnie, by fałszywie oskarżyć A. K. o popełnienie czynu zabronionego należącego do kategorii wykroczeń niezgodnie z rzeczywistością stwierdził w sporządzonej notatce i złożonych zeznaniach, że K. B. nie dokonał podpalenia drzwi piwnicy K. W., przeprowadzenie w postępowaniu dodatkowych dowodów nie było konieczne do stwierdzenia, że nie istniały podstawy do przeprowadzenia interwencji.

W połączeniu z faktem, że ze zgromadzonych dowodów nie wynikało, by obwiniona przed dokonaniem zgłoszenia miała podstawy do powzięcia obawy, iż K. B. może dopuścić się popełnienia czynu zabronionego na szkodę sąsiada, z którym nie pozostawał w żadnym konflikcie, nie ulegało wątpliwości, że umyślnie wywołała ona niepotrzebną czynność policji. Obrońca obwinionej całkowicie dowolnie twierdził, że z uwagi na trwający konflikt pomiędzy K. B. a A. K. mogła ona być przekonana, że sąsiad zamierza wywołać pożar w ich wspólnej piwnicy, zwłaszcza, że żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie pozwalał na twierdzenie, że K. B. w ogóle wypowiedział wobec obwinionej słowa o zamiarze podpalenia drzwi. Trudno było uwierzyć, że takie zachowanie świadka mogło nastąpić, z uwagi na to, że K. B., w przeciwieństwie do obwinionej, nie pozostaje w konflikcie z pokrzywdzonym K. W.. Także obawa, jaką ewentualnie mogła powziąć obwiniona nie była w prawidłowo ustalonym w niniejszej sprawie stanie faktycznym, uzasadniona. Jak wynikało z poczynionych ustaleń, w rzeczywistości nie doszło do żadnego podpalenia, a interwencja funkcjonariusza policji była niepotrzebna.

Odnosząc się do zarzutu obrońcy dotyczącego czynu przypisanego obwinionej w punkcie III zaskarżonego wyroku, wskazać należy, że kwestionowane przez obronę zeznania policjanta P. K. (2) faktycznie nie były szczegółowe i nie wskazano jakich dokładnie słów użyła obwiniona podczas interwencji 25 kwietnia 2017 r. Okoliczności tej nie wyjaśniła również treść sporządzonej przez niego podczas interwencji notatki służbowej. Po dokonaniu oceny zachowania obwinionej a przede wszystkim zeznań świadków zdarzenia, Sąd meriti słusznie doszedł jednak do wniosku, że obwiniona wypowiedziała słowa nieprzyzwoite w rozumieniu art. 141 kw. Nie było niczym dziwnym w świetle wskazań logiki i doświadczenia życiowego, że relacjonując po kilku miesiącach przebieg jednej z interwencji, jakich wiele podejmują w toku czynności służbowych, funkcjonariusze, nie był on w stanie odtworzyć dokładnych słów, które

obwiniona wypowiedziała. Z jego zeznań jasno wynikało wszak, że A. K. niejednokrotnie wypowiadała wobec niego słowa nieprzyzwoite. Co więcej, ze sporządzonej przez niego notatki urzędowej wynikało, że funkcjonariusz wiedział już wówczas, że obwiniona emocjonalnie reaguje na każdą interwencję policji, która pod jej adresem nie zdarza się rzadko, dlatego kolejny podjęty przez nią atak słowny nie stanowił w jego ocenie okoliczności nadzwyczajnej, wymagającej szczegółowego opisu. Sąd odwoławczy nie doszukał się w powyższym stanie faktycznym niedających się usunąć wątpliwości, które należało rozstrzygnąć na korzyść obwinionej. Podane przez policjanta P. K. (2) wyjaśnienie, dlaczego nie zanotował jakich dokładnie słów użyła wobec niego obwiniona nie budziło zastrzeżeń z punktu widzenia wskazań logiki, ani doświadczenia życiowego.

Skoro policjant konsekwentnie – zarówno w sporządzonej jeszcze przed wniesieniem skargi na jej postępowanie dokumentacji (notatka urzędowa), jak i w swoich zeznaniach – wskazywał na to, że obwiniona wypowiadała wobec niego słowa nieprzyzwoite, drobne, tj. dotyczące kwestii drugorzędnych (jak dokładne wskazanie słów, których użyła) niedomówienia, nie rodziły wątpliwości co do możliwości oparcia rozstrzygnięcia na jego relacjach. Pojawienie się tego rodzaju niespójności - tak, jak niemożność kategorycznego opisanie przez niego wszystkich słów jakie padły podczas zajścia - w pełni usprawiedliwione było upływem czasu od zdarzenia. W realiach sprawy brak pełnej spójności jego zeznań i to, że nie potrafił wskazać na niektóre okoliczności zdarzenia, paradoksalnie przemawiał za daniem jemu wiary. Wszak gdyby sfabrykował on oskarżenie przeciwko A. K., spodziewać należałoby się, że zarówno w dokumentacji, spreparowanej w taki sposób, by wspierała oparty na pomówieniu zarzut, jak i swoich zeznaniach, identycznie opisał przebieg wydarzeń, jednoznacznie precyzując okoliczności kluczowe dla orzeczenia o odpowiedzialności obwinionej, tak, by nie pojawiły się jakiegokolwiek wątpliwości co do wiarygodności jego zeznań i winy obwinionej.

Poczynione m.in. na podstawie zeznań policjanta P. K. (2), bezbłędne ustalenia faktyczne znalazły trafne odzwierciedlenie w przyjętej kwalifikacji prawnej. Zachowanie obwinionej, polegające na wypowiadaniu wobec funkcjonariusza policji słów nieprzyzwoitych, w powszechnym odbiorze, ocenić należało jako nienormalne z uwagi na okoliczności, w jakich miało miejsce. Zakłóciło ono równowagę psychiczną policjanta, który ujawnił popełnienie wykroczenia, mając zarazem możliwość oddziaływania na obecnych podczas interwencji świadków zdarzenia.

Zastrzeżeń - jako ukształtowane zgodnie z zasadami określonymi w art. 33 kw - nie budziło rozstrzygnięcie o karze.

W trakcie analizy akt sprawy pod kątem zaistnienia przesłanek z art. 104 kpw i art. 440 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, Sąd Okręgowy nie dopatrył się uchybień, które skutkować musiały uchyleniem zaskarżonego orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono w oparciu o przepis § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 18 października 2016 r.).

Mając na uwadze sytuację materialną obwinionej, na podstawie art. 119 kpsw w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 624 kpk, sąd odwoławczy zwolnił ją od opłaty sądowej należną za II instancję, wydatkami postępowania odwoławczego obciążając Skarb Państwa.